

Terho PAULSSON
Lunds Universitet

SLAWIŃCI Z LUND NA POLSKIEJ ZIEMI

W roku 2008 slawistyka na uniwersytecie w Lund obchodziła swoje stulecie. Wtedy mianowicie minęło sto lat od objęcia stanowiska wykładowcy filologii słowiańskiej przez Sigurda Agrella. Wspomniany Agrell zajmował posadę „wykładowcy filologii słowiańskiej, w szczególności filologii rosyjskiej” do 1921 r., kiedy to został mianowany pierwszym profesorem tej dyscypliny w Lund. A do roku 1908 nauki języków słowiańskich – o ile dało się ustalić – nie było na uniwersytecie w Lund.

Sigurd Agrell (1881–1937)

Sigurd Agrell urodził się 16 stycznia 1881 r. w majątku przy hucie żelaza w Råmen w prowincji Värmland (Wermlandia), tj. w takim samym środowisku, w jakim noblistka Selma Lagerlöf umieściła akcję słynnej powieści *Gösta Berlings saga*. W jej powieści grono „kawalerów wermlandzkich” prowadzi beztroskie, wręcz hulaszcze życie we dworze pani majorowej w Ekeby. Zapewne Agrell miał usposobienie pokrewne „kawalerom” Selmy Lagerlöf. Już w czasie studiów w Uppsali w latach 1899–1907 wykazał się ogromną oryginalnością jako poeta¹, tłumacz, esperantysta², a przede wszystkim jako *spiritus movens* w życiu towarzyskim. Później, aż do lat 30., był żywą legendą – żeby nie powiedzieć *enfant*

¹ Agrell przeważnie uprawiał formę sonetu. Łącznie wydał sześć zbiorów poezji: *Arabesker* (1903), *Solitudo* (1905), *Hundra och en sonett* (1906), *Den dolda örtagården* (1908), *Purpurhjärtat* (1909), *Antika kaméer* (1912).

² Jako licealista Agrell pisał poezję w esperanto. Tłumaczył również poezję szwedzkich romantyków na esperanto i publikował ją w prasie esperantystów.

terrible – w życiu akademickim w Lund. A noblistka Lagerlöf zresztą sama określiła Agrella jako „ostatniego z kawalerów wermlandzkich”.

Pierwsze podróże Agrella do krajów słowiańskich



Ryc. 1. J.A. Lundell

Po maturze w 1898 r. ojciec posłał młodego Sigurda do Rosji (Petersburga) na naukę języka rosyjskiego. W 1900 Agrell ponownie odbył pięciomiesięczną podróż do Petersburga, Moskwy, na Kaukaz i do „miast Wołżańskich”³. W czasie tych podróży zafascynował się językiem rosyjskim – którym władał już doskonale – i zapisał się jako student w Uppsali u profesora filologii słowiańskiej J.A. Lundella (ryc. 1⁴).

W roku 1901 Sigurd Agrell znalazł się po raz pierwszy na polskiej ziemi, lecz głównym celem jego podróży było wtedy spotkanie z twórcą esperanto Ludwikiem Zamenhofem. Czy doszło do tego spotkania – nie wiemy.

Kontakt z językiem polskim zainspirował Agrella do napisania pracy naukowej na temat słowiańskiego

systemu czasownikowego na podstawie materiału polskiego. W 1907 r. wyruszył na polecenie prof. Lundella do południowej Polski, aby zebrać autentyczny materiał językowy w codziennej komunikacji z Polakami. Po drodze do Polski słuchał wykładów prof. Aleksandra Brücknera w Berlinie, następnie studiował u prof. Jana Łosia w Krakowie, aby w czasie wakacji zbierać materiał językowy wśród wczasowiczów w Zakopanem („polskie Piemonte” u Agrella)⁵.

Pojedynek Sigurda Agrella i Tore Torbiörnssona

Gdy Agrell wrócił do Uppsali jesienią 1907 r. – zanim jeszcze miał możliwość przedstawić wyniki swojej pracy – ogłoszono konkurs na posadę wykładowcy slawistyki w Lund. Agrell złożył podanie, chociaż wtedy jeszcze nie miał żadne-

³ Na podstawie *curriculum vitae* Agrella złożonego na uniwersytecie w Lund (w: Handlingar rörande tillsättandet av professuren i slaviska språk vid Lunds universitet 1921).

⁴ Wszystkie ilustracje do tego artykułu pochodzą z archiwum autora.

⁵ Według nieudokumentowanych wiadomości był też bywalcem Jamy Michalika w Krakowie.

go tytułu akademickiego. Natomiast jego jedyny konkurent Tore Torbiörnsson, również z Uppsali, był już od sześciu lat docentem i miał za sobą dwie solidne prace na temat przestawki spółgłosek płynnych w historii języków słowiańskich⁶. Pomiędzy kandydatami wybuchła chyba najostrzejsza w historii uniwersytetu w Lund polemika, w której Torbiörnsson powołał się na swój już poważny dorobek naukowy, a Agrell na swoje umiejętności dydaktyczne poświadczone przez jego studentów z Uppsali. W czasie trwania walki o posadę Agrell zdążył obronić swój materiał o czasownikach polskich i w grudniu 1907 r. uzyskał stopień licencjata⁷.

Wkład Agrella do słowiańskiej aspektologii

Praca Agrella *Aspektänderung och Aktionsartbildung...* jest prekursorska pod wieloma względami:

Agrell jako pierwszy rozgranicza ściśle pojęcia „aspekt” i „rodzaj czynności” (*Aktionsart*) w słowotwórstwie słowiańskim. Cel swojego opracowania formułuje we wstępie:

In den polnischen Wörterbüchern – wie auch in der sonstigen slavischen Lexikographie – findet man oft Verba composita, die verschiedene Präfixe haben, aber in derselben Weise übersetzt sind. So werden z.B. *zemrzeć*, *umrzeć*, beide mit ‘sterben’, *stracić*, *utracić*, *zatracić* alle drei mit ‘verlieren’, *skończyć*, *ukończyć*, *zakończyć*, *dokończyć* alle vier mit ‘beenden’ übersetzt. [...] Bei einer genaueren Untersuchung des slavischen Sprachgebrauches ergibt sich jedoch, dass man es hier mit mehr oder weniger deutlich fühlbaren Bedeutungsnuancen zu tun hat, nur dass die westeuropäischen Sprachen nichts ganz Entsprechendes besitzen.

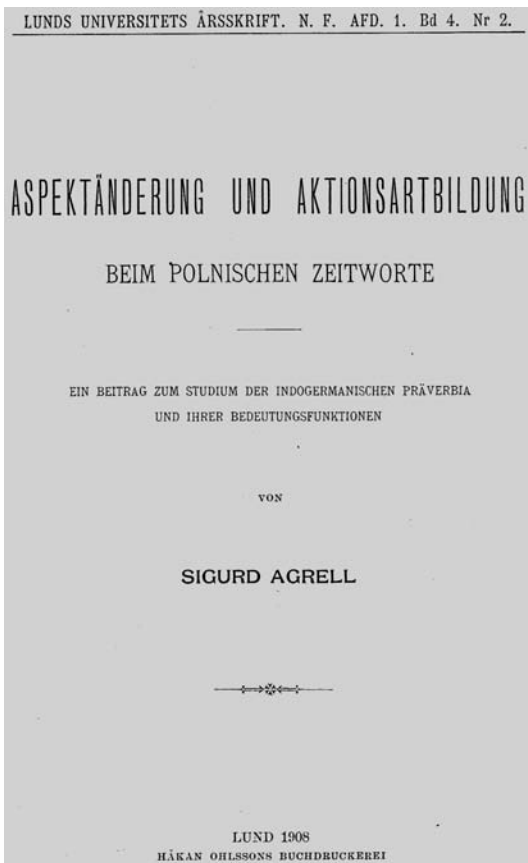
[W polskich słownikach – jak również w pozostałej słowiańskiej leksykografii – znajdujemy często *verba composita*, które mają różne przedrostki, a jednak zostają przetłumaczone w jednakowy sposób. Tak np. *zemrzeć* i *umrzeć* zostają obydwie przetłumaczone przez ‘sterben’, *stracić*, *utracić*, *zatracić* wszystkie trzy przez ‘verlieren’, *skończyć*, *ukończyć*, *zakończyć*, *dokończyć* wszystkie cztery przez ‘beenden’. [...] Po bliższym zbadaniu słowiańskich zwyczajów językowych okazuje się jednak, że mamy tu do czynienia z bardziej lub mniej odczuwalnymi odcieniami, tylko że języki zachodnioeuropejskie nie posiadają na to dokładnych odpowiedników]⁸.

Agrell jako pierwszy rozróżnia trzy typy prefiksacji słowiańskich czasowników: a) prefiksacja wyłącznie aspektotwórcza, b) prefiksacja doprowadzająca do

⁶ T. Torbiörnsson, *Die gemeinslavische Liquidametthese*, t. 1, Upsala 1901 (s. 107), t. 2, Upsala 1903 (s. 117).

⁷ Egzamin na poziomie pośrednim między magisterium a doktoratem. Rozprawa Agrella nosi tytuł: *Aspektänderung och Aktionsartbildung beim polnischen Zeitworte. Ein Beitrag zum Studium der indogermanischen Präverbia und ihrer Bedeutungsfunktionen*, Lunds universitets årsskrift, Första avdelningen: Teologi, juridik och humanistiska ämnen 4:2, Lund 1908 (s. 128).

⁸ Cytaty, jeśli nie podano inaczej, przełożył T. Paulsson.



Ryc. 2. Strona tytułowa pracy doktorskiej
S. Agrella

nowego znaczenia czasownika, c) prefiksacja, która służy charakteryzacji czynności⁹ (u Agrella *Aktionsart*¹⁰ – 1907, *Postać czynnościowa* – 1918).

W okresie, gdy w językoznawstwie studia diachroniczne miały niemal całkowity prymat, Agrell przedstawił opracowanie czysto synchroniczne, odzwierciedlające aktualny uzus językowy. Jest to praca całkowicie empiryczna, oparta na obserwacjach zwyczajów językowych współczesnych przedstawicieli kulturalnej polszczyzny.

Język polski impulsem dla sławistyki w Lund

W marcu 1908 r. Agrell otrzymał posadę wykładowcy, a w grudniu tego samego roku obronił *Aspektänderung och Aktionsartbildung...* jako pracę doktorską (ryc. 2). W styczniu 1909 r. przyznano mu tytuł docenta. Narodziny sławistyki na uniwersytecie w Lund są więc ściśle związane z Polską, a w szczególności

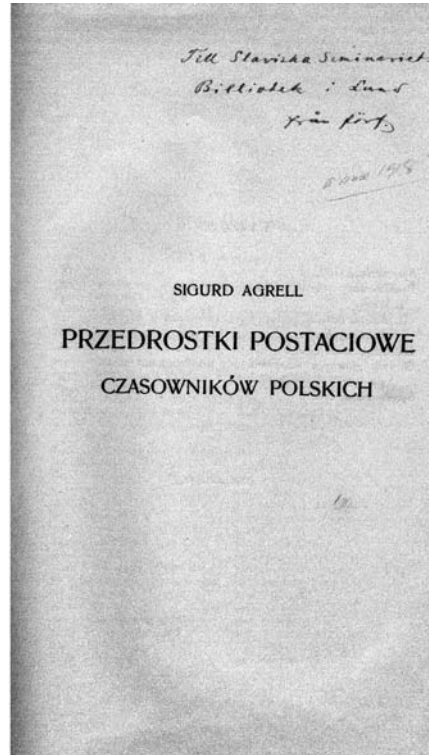
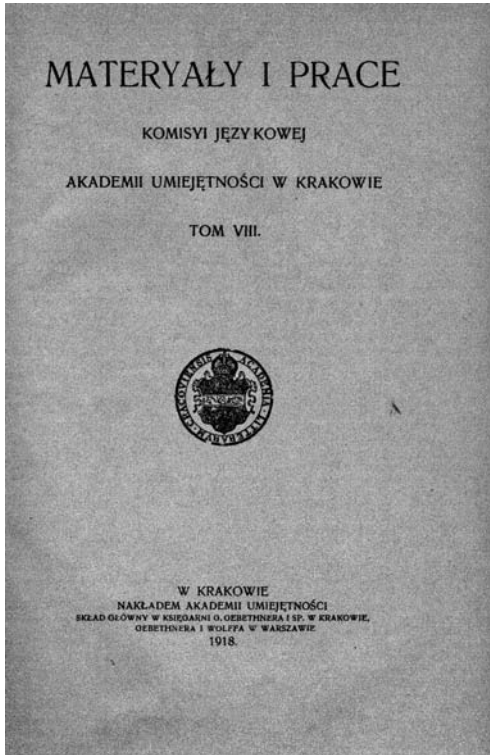
z pobytom Sigurda Agrella wśród wczasowiczów w Zakopanem w 1907 r.

Jako wynik powtarzających się pobytów Agrella w Tatrach ukazała się w 1918 r. znacznie rozszerzona wersja jego pracy o polskim systemie czasownikowym, tym razem nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie – i tym razem po polsku we własnym przekładzie autora¹¹. Część teoretyczna tego wydania jest w zasadzie identyczna z pracą przedstawioną w Lund w 1908 r. Wersja polska jednak jest rozszerzona o 400-stronicowy słownik polskich czasowników z peł-

⁹ Ta klasyfikacja jest w użyciu do dziś w literaturze aspektologicznej.

¹⁰ Termin *Aktionsart* często występuje w angielskojęzycznej literaturze językoznawczej (równoległe z terminem *processials*).

¹¹ *Przedrostki postaciowe czasowników polskich*, Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. 8, Kraków 1918 (s. 622).



Ryc. 3. Strona tytułowa pracy S. Agrella wydanej przez PAU

nym uwzględnieniem ich prefiksacji i semantycznych modyfikacji wprowadzonych przez prefiksy (ryc. 3).

W pierwszych latach po objęciu posady wykładowcy Agrell, jak się wydaje, zajmuje się wyłącznie dydaktyką. Lecz zaczynając od roku 1913, spod jego pióra wychodzi cały szereg prac na temat różnych zagadnień fonetyki historycznej języków słowiańskich i bałtyckich¹². Ponieważ pierwsze dwie prace zawierają ostrą polemikę z docentem Tore Torbiörnssonem – i to w dziedzinie, gdzie ten

¹² *Intonation und Auslaut im Slavischen*, Archives D'Études Orientales, t. 7, Lund 1913 (s. 120); *Zur slavischen Lautlehre*, Lunds Universitets Årsskrift, N.F. avd 1, t. 11, nr 4, Lund 1915 (s. 134); *Zur Erklärung der serbokroatischen Endung – a beim Genitiv Plural*, „Från filologiska föreningen i Lund, Språkliga uppsatser” (Lund) 1915, t. IV, s. 1–15; *Slavische Lautstudien*, Lunds Universitets Årsskrift, N.F. avd 1, t. 12, nr 3, Lund 1917 (s. 131); *Наблюдения над колебанием ударения в русском глаголе*, Archives D'Études Orientales, t. 12, Uppsala 1917; *Zwei Beiträge zur slavischen Lautgeschichte*, Lunds Universitets Årsskrift, N.F. avd 1, t. 14, nr 32, Lund 1918 (s. 80); *Zur Erklärung der slavischen Imperativformen des Typus věžďi*, „Studier tillegnade Esaias Tegnér den 13 januari 1918”, Lund 1918, s. 532–537; *Baltoslavische Lautstudien*, Lunds Universitets Årsskrift, N.F. avd 1, t. 15, nr 2, Lund 1919

ostatni jest uważany za autorytet (przestawka płynnych spółgłosek w historii języków słowiańskich) – nietrudno domyślić się przyczyny wzmożonej aktywności naukowej Agrella. W Uppsali prof. Lundell zbliża się do wieku emerytalnego. Należało się wtedy spodziewać, że wcześniej lub później Agrell jeszcze raz będzie musiał stoczyć walkę z Torbiörnssonem.

Jednak rozwój wydarzeń był inny. W Uppsali pojawia się dwóch nowych kandydatów do objęcia katedry slawistyki: Richard Ekblom, wykładowca rosyjskiego na uniwersytecie w Sztokholmie, oraz Anton Karlgren, tłumacz i publicysta¹³. Opiniodawcy jednomyślnie wypowiadają się za Ekblomem.

Agrell profesorem w Lund

Wtedy uniwersytet w Lund w 1921 r. szybko utworzył katedrę filologii słowiańskiej i postanowił mianować Agrella profesorem oraz powołać go bez konkursu na tę katedrę. Po nominacji na profesora Agrell niemal całkowicie przestaje pracować naukowo w dziedzinie slawistyki¹⁴. Co prawda ma wykłady dla studentów na tematy slawistyczne, m.in. dokładnie zapoznaje ich z przedrostkami i aspektami czasowników polskich, lecz w pracy dydaktycznej zajmuje się częściej analizą utworów literackich: rosyjskich, polskich i czeskich.

Od roku 1921 Agrell, poza obowiązkami dydaktycznymi, uprawia dwie dziedziny:

1. Tłumaczenie literatury rosyjskiej na szwedzki. Dla przykładu: w 1925 r. przełożył *Annę Kareninę* Lwa Tołstoja – tłumaczenie to aż do 2002 r. doczekało się parudziesięciu wydań. Wokół Agrella skupił się krąg tłumaczy z rosyjskiego, którzy w latach 20. bardzo aktywnie działali, aby nareszcie rosyjski pisarz otrzymał Nagrodę Nobla¹⁵. Starania uwieńczone zostały powodzeniem dopiero w 1933 r., gdy Iwan Bunin został noblistą¹⁶. Oprócz literatury pięknej Agrell wydał zbiór słowiańskich mitów i baśni we własnym przekładzie. Przeważają w tym zbiorze baśnie rosyjskie (ok. 30), ale znajdujemy tam rów-

(s. 56); *Zur baltoslavischen Lautgeschichte*, Lunds Universitets Årsskrift, N.F. avd 1, t. 17, nr 5, Lund 1921 (s. 49).

¹³ Od 1923 r. profesor filologii słowiańskiej na uniwersytecie w Kopenhadze.

¹⁴ W CV złożonym w związku z powołaniem go na katedrę w Lund w 1921 r. Agrell twierdzi, że przez 15 lat zbierał materiały rosyjskie do pracy paralelnej do rozprawy *Przedrostki postaciowe polskich czasowników*. Taka praca jednak nigdy się nie ukazała.

¹⁵ Sam Agrell kilkakrotnie podsuwał Szwedzkiej Akademii rosyjskich kandydatów do Nagrody Nobla – nie tylko Iwana Bunina, lecz również Maksyma Gorkiego i Dmitrija Miereszowskiego. Opis działań Agrella i innych szwedzkich slawistów na rzecz potencjalnych noblistów znajduje się m.in. na <http://noblit.ru/content/view/322/161/>.

¹⁶ Agrell sam przełożył dwa tomy opowiadań Iwana Bunina: *Mitias kärlek* [*Любовь Муму*] och andra noveller, 1931 oraz *Livets bagare* [*Чаща жизни*] och andra noveller, 1932.



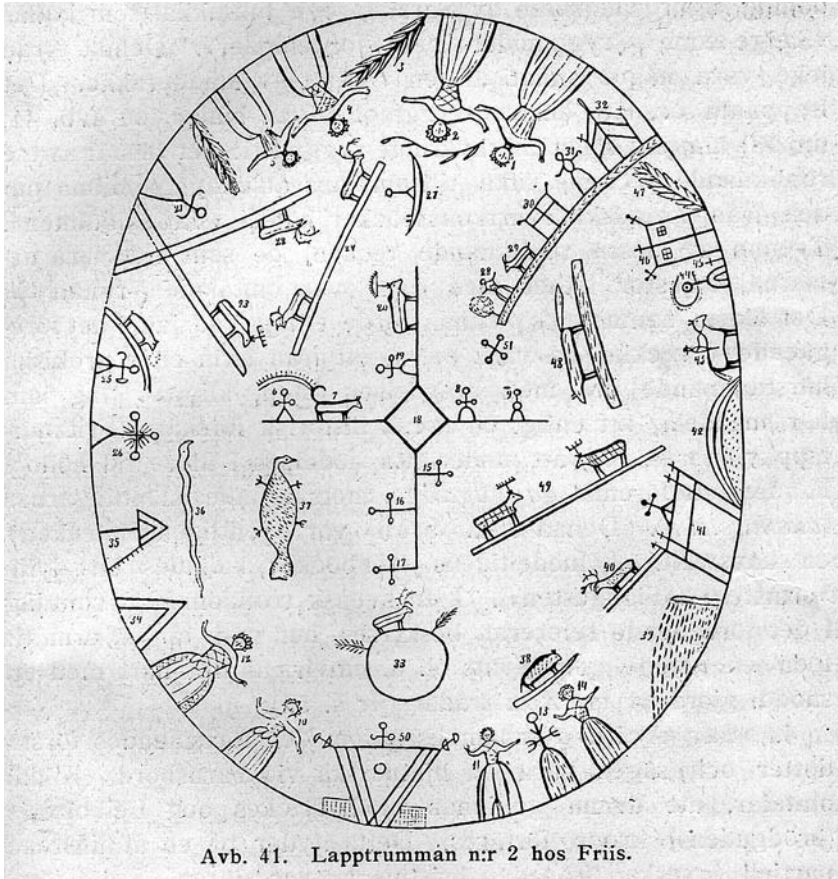
Ryc. 4. Zestawienie znaków runicznych i alfabetu

niez baśnie z Bułgarii (3), z Jugosławii (6), z Czechosłowacji (3) oraz dwie baśnie polskie¹⁷.

- Magia a skandynawskie pismo runiczne i jej powiązania z Orientem. Jako badacz pisma runicznego Agrell wysunął śmiałą hipotezę, że w zapisach runicznych jest zawarta tajna treść magiczna, oparta na wartości numerycznej przypisanej każdej literze w alfabecie runicznym, według pierwszych znaków ciągu runicznego tradycyjnie zwanym *FUTHARK* (ryc. 4). Aby podbudować swoje teorie, Agrell sięgnął do wielu europejskich i orientalnych systemów znaków o magicznym znaczeniu (Persja, Egipt, Grecja etc.). Uważał, że magia zawarta w skandynawskim piśmie runicznym pierwotnie wywodzi się z perskiego kultu Mitry i trafiła do Germanów za pośrednictwem wschodniej części państwa rzymskiego i Celtów¹⁸. Aby udowodnić słuszność swoich wywodów o treści magicznej ukrytej w skandynawskich zapisach runicznych, musiał jednak wprowadzić korektę do dotychczas przyjętej koncepcji alfabetu, mianowicie traktować znak „U” jako pierwszy – reprezentujący liczbę „1”, a znak „F” jako ostatni – dwudziesty czwarty. Jego teoria dlatego nazwana została „teorią *UTHARK*”. Widział nawet powiązania run ze znakami na bębenkach szamanów lapońskich (por. ryc. 5).

¹⁷ S. Agrell, *Slaviska myter och sagor. Med kulturhistorisk inledning*, Stockholm 1929.

¹⁸ Prace Sigurda Agrella poświęcone pochodzeniu pisma runicznego i innym tematom kulturowym: 1922 – *Fornnordiska element i den ryska folkpoesin (Elementy staronordyckie w rosyjskiej poezii ludowej)*; 1927 – *Runornas talmystik och dess antika förebild (Mistyka liczbowa znaków runicznych a jej antyczny pierwowzór)*; 1927 – *Der Ursprung der Runenschrift und die Magie (Pochodzenie pisma runicznego i magia)*; 1928 – *Zur Frage nach dem Ursprung der Runennamen (O pochodzeniu nazw znaków runicznych)*; 1930 – *Rökstenens chiffergåtor och andra runologiska problem (Zagadki szyfru kamienia runicznego we wsi Rök i inne problemy runologiczne)*; 1931 – *Senantik mysteriereligion och nordisk runmagi. En inledning i den nutida runologins grundproblem (Późnoantyczna religia mistyczna a nordycka magia runiczna)*; 1932 – *Die spätantike Alphabetmystik und die Runenreihe (Późnoantyczna mistyka alfabetów a ciąg znaków runicznych)*; 1934 – *Lapptrummor och runmagi. Tvenne kapitler ur trolldomsväsendets historia (Bębni szamanów lapońskich a magia pisma runicznego. Dwa rozdziały z historii czarowania)*; 1936 – *Die pergamenische Zauberscheibe und das Tarockspiel (Płyta czarodziejska z Pergamonu a gra „Tarok”)*. Tłumaczenia tytułów prac – T. Paulsson.



Ryc. 5. Znaki na bębenkach szamanów lapońskich

Agrell a Polska

Wiadomości o osobistych kontaktach Agrella w Polsce są nader skąpe. W związku z konkursem w Lund w 1907 r. Agrell załączył opinię wystawioną przez prof. Jana Łosia, gdzie m.in. czytamy:

Dabei behandelt er auch in seinen grammatischen Untersuchungen ein interessantes, bisher nicht besprochenes Problem über die Verbalpräfixe im Polnischen, eine Arbeit dir eben für praktische Erlernung der Sprache von grosser Bedeutung ist.

[Przy tym opracowuje w swoich gramatycznych dociekaniach ciekawy, dotychczas nieporuszony problem związany z przedrostkami czasownikowymi w języku polskim – praca, która może również mieć duże znaczenie dla praktycznego nauczania języka].

Z przedmowy do polskojęzycznego wydania pracy *Przedrostki postaciowe czasowników polskich* dowiadujemy się jednak szczegółowo, które osoby służyły Agrellowi jako informatorzy w czasie zbierania materiału językowego:

Za chętny i żywy współudział w mojej pracy podczas mojej bytności naukowej w Polsce (w roku 1907 i podczas wakacji lat 1911, 1912, 1913, 1914) składam niniejszym moje podziękowanie panom Czesławowi Łukomskiemu (z Prus zachodnich), Andrzejowi Ziemięckiemu (z Kieleckiego), Adamowi Kropatschowi (z Krakowa), pani Maryi Swinarskiej (z Poznańskiego), panom drowi Wiktorowi Wąsikowi (z Warszawy), autorowi drowi Jerzemu Żuławskiemu (z Galicyi zachodniej), nauczycielowi gimnazjalnemu Edwardowi Klichowi (z Galicyi zachodniej), słuchaczowi prawa Władysławowi Sokołowskiemu (ze Lwowa), nauczycielowi gimnazjalnemu Juliuszowi Zborowskiemu (z Krakowa) i docentowi drowi Władysławowi Konopczyńskiemu (z Warszawy). [...] Nie mogę pominąć, aby i panom profesorom Aleksandrowi Brücknerowi, Janowi Łosiowi, Janowi Rozwadowskiemu i panu docentowi drowi Mikołajowi Rudnickiemu złożyć podziękowanie za rady i wskazówki w moich studiach polskich. Między polskimi literatami oprócz wyżej wymienionego ś.p. Jerzego Żuławskiego jestem szczególnie zobowiązanym Janowi Kasprowiczowi i Władysławowi St. Reymontowi¹⁹.

Z wyjątkiem tego spisu informatorów bardzo mało wiadomo o kontaktach Agrella w Polsce. Z *curriculum vitae* złożonego przez niego w związku z nominacją na profesora w Lund w 1920 r. wynika, że przebywał on w Polsce w latach 1911, 1912, 1913, 1914. Jedynie z pobytu – raczej z powrotu do Szwecji w 1914 r. – istnieje jego własna relacja w postaci trzech felietonów zamieszczonych w gazecie „Sydsvenska Dagbladet” w sierpniu 1914 r.²⁰

Z tych tekstów wynika, że Agrell na początku sierpnia 1914 r. w związku z wybuchem wojny – wraz z wczasowiczami, zmobilizowanymi żołnierzami i ochotnikami – zmuszony był opuścić Zakopane („polskie Piemont” u Agrella). W dość dramatycznych okolicznościach udało mu się wrócić do Szwecji przez Wrocław – Berlin – Sassnitz. Opisy są barwne – np. o tym, jak z powodu swojej bujnej brody (ryc. 6) został aresztowany we Wrocławiu jako domniemany szpieg rosyjski.

W materiałach archiwalnych nie znaleźliśmy żadnych danych, które by wskazywały na to, że Agrell po roku 1914 był w Polsce. W dziale rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w zbiorze korespondencji Agrella jedyne pozycje związane z Polską to dwie kartki pocztowe od prof. Władysława Konopczyńskiego. Pew-

¹⁹ W spisie informatorów Agrell wymienia jeszcze: prof. Kazimierza Nitscha (z Krakowa), Helenę Putiatycką (z gub. suwalskiej), prof. Zygmunta Paulisza (z Krakowa), Karola Hejmosa (z Warszawy) oraz Leona Wache (z Poznańskiego) – Polaka zamieszkałego w Malmö, Szwecja.

²⁰ S. Agrell, *Hemåt genom krigslanden*: I. I det polska Piemonte (19 sierpnia); II. Med mobiliseringståg genom Schlesien. Under spionskräcken i Breslau (20 sierpnia); III. Fortfarande ett spionskräckens offer. – Med de frivillige till Berlin. – Över hafvet med de ryska flyktingarna (23 sierpnia), „Sydsvenska Dagbladet Snällposten” (Malmö).



Ryc. 6. Sigurd Agrell

ne potwierdzenie, że kontakt Agrella z Polską się urwał, mamy chyba w nekrologu pióra prof. K. Nitscha: „W istocie Agrell nie tylko nasz język subtelnie rozumiał, ale też, mimo rzadkich z nami stosunków [podkreślenie moje – T.P.], doskonale po polsku mówił; rękopis pracy nie potrzebował tłumaczenia ani nawet większych poprawek”²¹.

Sigurd Agrell jako legenda

Z wyjątkiem wspomnianych trzech felietonów z 1914 r. Agrell nie zostawił żadnych znanych nam pamiętników ilustrujących jego życie. Wszystkie wiadomości o nim jako człowieku pochodzą z relacji innych osób. Zazaczyłem na wstępie, że już za życia stał się „żywą legendą” w Uppsali i Lund. Niemal każdy naukowiec lub literat, który miał okazję zaprzyjaźnić się z nim, wymienia

go w swoich pamiętnikach, nie ze względu na jego działalność naukową, lecz z powodu jego niezwyklej oryginalności i fantazji – nie mówiąc już o jego niekiedy drastycznych wybrykach w życiu towarzyskim²².

Wspomniałem już, że starania Sigurda Agrella i Tore Torbiörnssona o posadę w Lund związane były z długą i ostrą polemiką między nimi. Prowadzili ją za pomocą kolejnych drukowanych broszur objętości 1–2 arkuszy, gdzie każdy z nich starał się zdyskredytować przeciwnika, zarówno na planie merytorycznym, jak i za nieścisłości w jego dokumentacji załączonej do podania²³. Teksty

²¹ „Język Polski” 1937, R. XXII, z. 4, s. 103. Prof. Nitsch ma tu na myśli polskojęzyczne znacznie rozszerzone wydanie pracy *Przedrostki postaciowe...* i mówi m.in.: „Od razu widać, że filologiczne przedstawienie tego tematu mógł podjąć tylko człowiek dobrze odczuwający dany język”.

²² W bibliografii Agrella sporządzonej przez panią mecenas Barbro Agrell (synowa) oraz prof. Erika Agrella (prawnik) znajdujemy ok. 120 pozycji typu pamiętnikarskiego (wspomnienia w autobiografiach oraz artykuły w czasopismach i gazetach) – *The Agrell Family*, <http://agrell.info/sigurd/>.

²³ Polemika zaczęła się, gdy Agrell 3 stycznia 1908 odpowiedział na artykuł redakcyjny w gazecie „Svenska Dagbladet”. Torbiörnsson wydrukował wtedy pierwszy swój pamflet w tej sprawie: *Slaviska språk i Lund – en granskning* (s. 31). Po tym nastąpiły w szybkim

Torbiörnssona na ogół są suche i rzeczowe, niekiedy pełne zacierzwienia. Agrell natomiast odsłania cały swój dowcip – i również swoją żyłkę poetycką. Gdy zarzuca Torbiörnssonowi uproszczenie problemu wyboru pomiędzy końcówkami *-a* i *-u* w D. l. poj. rzeczowników rodz. m., maluje nam wymyślone sceny z życia przeciwnika:

Co powiedziała służąca w czysto polskim pensjonacie w Krakowie, gdy przeskodziła cichemu Teutonowi w jego bardzo celowo prowadzonych studiach, aby prosić go do obiadu, – czy nie powiedziała „proszę do stołu” – chyba nie powiedziała „do stoła”? (jeżeli tak, musiał to być niedobry pensjonat ze służbą niepolską). Czy nie zdarzało się czasem, że 40-letnia lekko uszminkowana gospodyni, o dziwo nigdy nie mówiąca po francusku, szła „do kredensu” – nie „do kredensa”²⁴.

Ponieważ opinie wystawione przez słuchaczy tak Agrella, jak i Torbiörnssona o ich umiejętnościach pedagogicznych odgrywały istotną rolę w walce między nimi, Agrell w tej samej broszurze prosi Torbiörnssona, aby udał się po kolei do jego słuchaczy i przekonał się o ich wiarygodności – ale pisze cały ten ustęp heksametrem (!). Prosi tam, aby Torbiörnsson „w obecności dwóch bagażowych jako świadków mówił z nimi z uśmiechem i spokojem godnym Sokratesa”. A może by Torbiörnsson odbył istną odyseję i „opasawszy się liśćmi, z brodą obryzganą słonymi falami przemawiał słodkimi słowami do młodych panien, które mogą się złęknać waszego niespodziewanego oblicza” (tu autor ma na myśli studentki, które brały lekcje u Agrella). Niestety, jeden ze studentów Agrella przeniósł się już do Ameryki, więc prosi, aby Torbiörnsson „skierował swoją burzliwą żeglugę daleko poza posagi Herkulesa, ku skalisto-niebieskiej Atlantydzie”. Jeden ze studentów Agrella już nie żyje i dlatego następnym zadaniem dla Torbiörnssona będzie:

aby zszedł do Hadesu, ujarzmił Cerbera i by nie pił z fali Lety; tam przedyskutowawszy fonetykę z niemymi cieniami, ocalały wrócił do Charona i powędrował ku srebrnej ciszy gwiazd. Eos go z uśmiechem powita i niebawem złocistoiskrzący rydwan Heliosa uniesie go ku lazurowemu horyzontowi i oświetli jego krainą nocy ostudzone czoło. Morze jest szmaragdowozielone i błyszczący falującymi brylantami. Wróćcie do swojej skalistej Itaki, tam czeka was zasłużony wypoczynek!²⁵

W pamiętnikach powtarzają się opowiadania o tym, jak Agrell miał zwyczaj podpalać swoją brodę (i gasić ogień w odpowiednim momencie), lub o tym, jak

tempie: S. Agrell, *Lefvande språkkunskap – och den abstrakte lingvisten. Praktisk undervisning i slaviska språk vid Lunds universitet – eller docent Torbiörnsson* (s. 24); T. Torbiörnsson, *Herr Agrells resor och upptäckter* (s. 22); S. Agrell, *Tore Torbiörnsson som skald och språkmästare. Kort blyxtbelysning öfver ett hörn av tillvaron* (s. 26).

²⁴ S. Agrell, *Tore Torbiörnsson som skald och språkmästare. Kort blyxtbelysning öfver ett hörn av tillvaron*, Lund 1908, s. 9.

²⁵ Tamże. Proszę szanownych czytelników o wybaczenie, że ja tych urywków z osobliwej polemiki Agrella nie przetłumaczyłem nieskazitelnym heksametrem, tylko chropawą prozą.



Ryc. 7. Karykatura S. Agrella



Ryc. 8. Karykatura S. Agrella

się wspinał po wysokich marmurowych kolumnach w Grand Hotelu w Lund. Naturalnie był wdzięcznym obiektem dla karykaturzystów (ryc. 7–8).

Autorzy opowiadań o Agrellu niejednokrotnie podkreślają jego pochodzenie z prowincji Wermlandia jako czynnik kluczowy w jego złożonej psychice. A i sam Agrell niewątpliwie był świadom więzi z ludźmi z tamtych stron. Znanym jest taki epizod: Agrell jest zaproszony na przyjęcie w polskiej ambasadzie w Sztokholmie. Bawi całe towarzystwo bezustannie swoimi mniej lub bardziej wiarygodnymi opowiadaniem, aż goście zaczynają być znużeni. Agrell wtedy rozgląda się i rozładowuje sytuację słowami: „Pardon, messieurs! Mais je suis vermlandais – vermlandais veritable [Wybaczcie, panowie! Przecież jestem Wermlandczykiem, prawdziwym Wermlandczykiem]”.

Profesor Sigurd Agrell zmarł przedwcześnie w 1937 r. w wieku 57 lat. W 30. rocznicę jego odejścia dziennikarz Jan Engfeldt, ongiś uczeń Agrella w jednym z liceów w Lund (profesor i tam uczył rosyjskiego) i przez wiele lat uczestnik jego seminarium filologii słowiańskiej, napisał:

De flesta som lämnar detta jordiska glöms efter några decennier, men om Agrell kan tryggt sägas att hans namn inristats i minnena som en engångsföreteelse utan sin like. Vår effektivitetsjagande tidsålder saknar utrymme för sådana skapelser och ändå var Sigurd Agrell på sitt sätt under hela sitt liv en sökare, men han gick sin egen väg oberoende av alla likriktningssträvanden.

[Większość ludzi, gdy opuszcza tę ziemię, zostaje zapomniana po paru dziesięcioleciach, lecz o Agrellu można śmiało twierdzić, że jego imię zostało wyryte w pamięci jako unikatowe zjawisko niemające odpowiednika. Nasz wiek w pogoni za efektywnością nie pozostawia miejsca dla takich jednostek, a jednak Sigurd

Agrell przez całe życie był poszukiwaczem i szedł własną drogą niezależny od wszystkich dążeń do uniformizacji]²⁶.

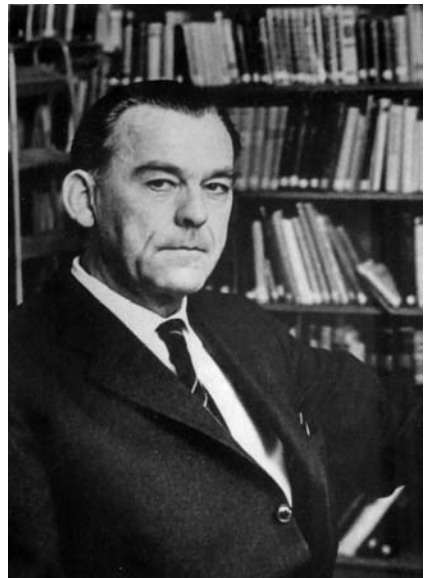
*

Po odejściu prof. Sigurda Agrella mianowano doc. Gunnara Gunnarssona z Uppsali profesorem nadzwyczajnym slawistyki w Lund. Objął on katedrę w grudniu 1938 r. Po trzech semestrach Gunnarsson został jednak powołany na katedrę w Uppsali po prof. Richardzie Ekblomie, który odszedł na emeryturę. W czerwcu 1940 profesorem slawistyki w Lund został doc. Knut Knutsson z Lund, ale również i jego kadencja była krótka – już po dwóch semestrach zrezygnował ze stanowiska i w listopadzie 1941 r. został naczelnym dyrektorem Biblioteki Miejskiej w Sztokholmie. Katedra slawistyki pozostała nieobsadzona do roku 1942, kiedy do jej tymczasowego objęcia powołano doc. Knuta-Olofa Falka z Uppsali.

Knut-Olof Falk (1906–1990)

K.-O. Falk (ryc. 9) urodził się 19 kwietnia 1906 r. w majątku przy hucie szkła w miejscowości Hammar nad jeziorem Vättern w środkowej Szwecji. Po maturze studiował skandynawistykę i slawistykę na uniwersytecie w Uppsali. Fakt, że wybrał te dwa kierunki, sprawił, że wcześniej zapoznał się zarówno z Polską, jak i z Litwą. Pracował on mianowicie jako lektor języka szwedzkiego na uniwersytecie w Kownie wiosną 1932 r. oraz ponownie w latach 1934–1935 i 1936–1937, a na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku akademickim 1932/33. W Krakowie uczęszczał na wykłady profesorów Kazimierza Nitscha, Tadeusza Lehra-Spławińskiego i J. Żylińskiego.

K.-O. Falk odbył swoje studia skandynawistyczne u profesorów Elofa Hellquista i Jörana Sahlgréna, dwóch nestorów szwedzkiej toponomastyki i twórców tzw. szwedzkiej metody w toponomastyce. Pobyt na terenie pogranicznym między Polską i Litwą przekonał Falka, że w nazwach wód tego regionu występuje pierwotne nazewnictwo bałtyckie, które później wskutek kolonizacji

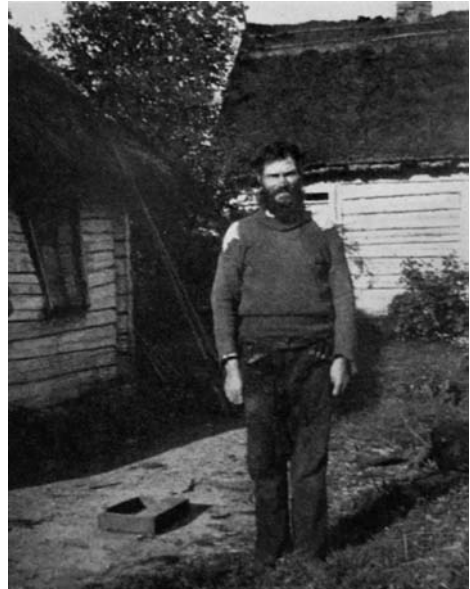


Ryc. 9. Knut-Olof Falk

²⁶ J. Engfeldt, *Original och geni*, „Sydsvenska Dagbladet” z 17 kwietnia 1967.



Ryc. 10. Jeden z informatorów K.-O. Falka



Ryc. 11. Jeden z informatorów K.-O. Falka

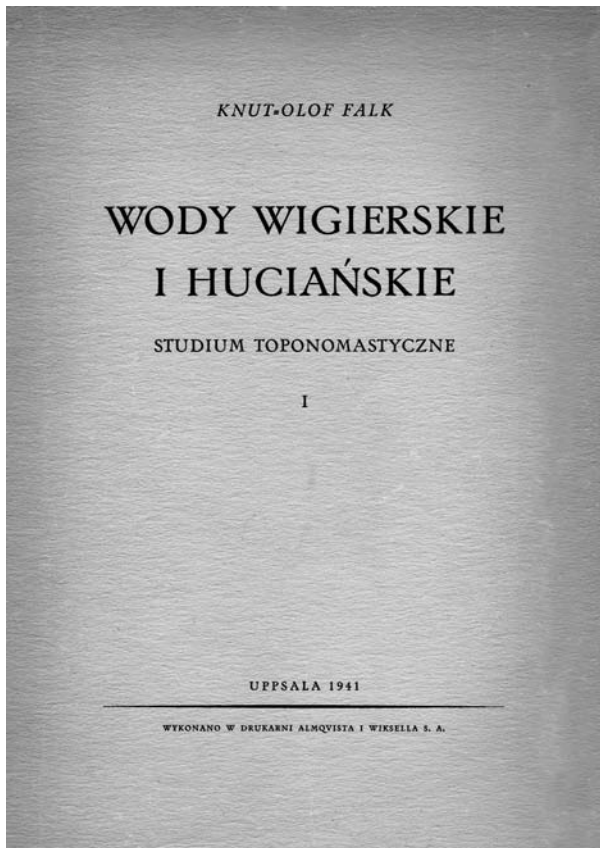
z Mazowsza i z Litwy zostało zeslawizowane lub zlituanizowane. W czasie wakacji w latach 1934–1937 Falk mieszkał we wsi Meteliai nad jeziorem Metelys w południowej części Litwy, u *galmistrasa* (zawodnika rybackiego²⁷) Pranaso Pocevičiūsa oraz u murarza Jana Nowosadki we wsi Magdalenowo nad Wigrami. Przez te lata zapisywał nazwy jezior i rzek, korzystając z pomocy miejscowych informatorów (ryc. 10–11), aby zgodnie z metodą Hellquista i Sahlgréna ustalić najstarsze formy nazw i dokonać obserwacji terenowych, co z kolei pozwoliło ustalić bałtycki (tj. jaćwieski) substrat²⁸ w nazwach miejscowych Suwalszczyzny. Ponadto w 1934 r. znalazł i sfotografował w warszawskich archiwach *Akta kamedułów wigierskich* – dokumenty te miały ogromną wartość dla jego dalszych badań.

Dysertacja

Zebrany materiał wraz z interpretacją etymologiczną danych nazw Falk przedstawił jako dysertację na stopień doktora na uniwersytecie w Uppsali

²⁷ Zawodnik rybacki to doświadczony rybak, który kieruje ekipą przy połowach z dużym niewodem – siecią długości do kilkuset metrów przeciąganą albo pod lodem w zimie, albo z łodzi w lecie. Połowy dużym niewodem praktykowane były na jeziorach suwalskich i augustowskich jeszcze w latach 60. XX wieku.

²⁸ Zob. bliżej: K.-O. Falk, *Uwagi o jaćwieskim substracie hydronimicznym na Suwalszczyźnie*, „Rocznik Białostocki” (Warszawa) 1981, t. XIV, s. 29–48.



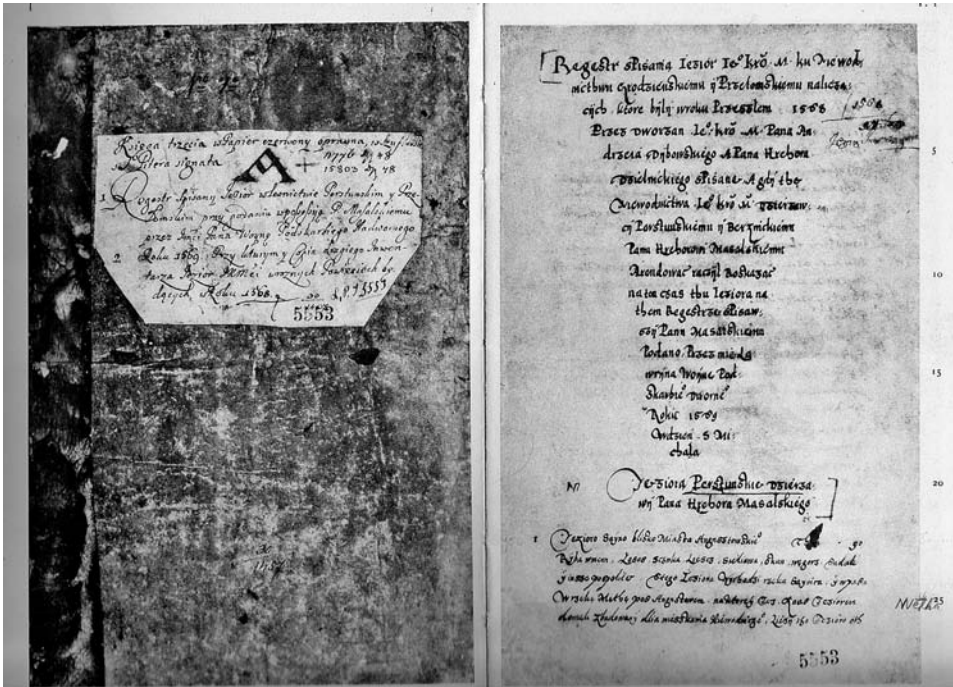
Ryc. 12. Strona tytułowa I tomu pracy K.-O. Falka

w 1941 r.²⁹ Zdumiewający jest fakt, że jest to praca akademicka napisana po polsku w okresie, kiedy polskiego szkolnictwa wyższego nie było. Pokazuje niezbicie, że pierwotne nazewnictwo badanych terenów było bałtyckie³⁰. Pierwszy tom dysertacji zawiera analizę nazw wszystkich jezior na terenach gmin Wigry i Huta z mikrotoponią w postaci nazw toni rybackich włącznie³¹. W drugim tomie Falk reprodukuje szereg dokumentów z XVI–XVII w., dotyczących tere-

²⁹ *Wody wigierskie i huciańskie*, t. I: *Studium toponomastyczne* (s. 248), t. II: *Źródła rękopiśmienne* (91 faks.), Uppsala 1941.

³⁰ Ten fakt wzbudził niemałe oburzenie władz niemieckich, które zwróciły się do szwedzkiego MSZ z żądaniem, aby obrona pracy K.-O. Falka się nie odbyła – ustna informacja od pani Dagmar Falk, Małżonki prof. Falka.

³¹ Toń – miejsce na jeziorze, gdzie zgodnie z doświadczeniem rybaków ciągnie się niewód przy połowach. Każda toń ma nazwę, która w większości wypadków wskazuje na punkt orientacyjny na brzegu.



Ryc. 13. Faksymile dokumentów w II tomie pracy K.-O. Falka *Wody węgierskie i huciańskie*

nów przez niego badanych, które sfotografował w 1934 r. w warszawskim Archiwum Skarbowym oraz w Bibliotece Ordynacji Krasińskich³² (ryc. 12–13).

W roku 1942 K.-O. Falk tymczasowo objął katedrę filologii słowiańskiej na uniwersytecie w Lund, a w 1945 został mianowany profesorem nadzwyczajnym tegoż uniwersytetu.

Przerwa w badaniach na Suwalszczyźnie

Wojna i wydarzenia polityczne sprawiły, że Falk musiał przerwać pracę w rejonie suwalskim aż do 1959 r. Po otrzymaniu doktoratu pracował nad inną kwestią toponomastyczną, mianowicie nazwami porohów dniprzezańskich, zapisanymi w dwóch wersjach przez bizantyjskiego cesarza Konstantyna Porfirogenetę w traktacie *De administrando imperio*. Cesarz określa jedną wersję zapisów jako *ρωσιου* (tj. w języku Rusi), a drugą jako *σκληβινιστι* (tj. po słowiańsku). Ponieważ zapisy „w języku Rusi” mają wyraźny charakter skandynawski, stanowiły ważny argument w długotrwałej dyskusji nad pierwotnym znaczeniem nazwy

³² Oryginały tych i innych dokumentów sfotografowanych przez Falka spaliły się w czasie wojny. Jego fotokopie w 2007 r. zostały przekazane Muzeum Okręgowemu w Suwałkach.



Ryc. 14. Uczestnicy Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej w 1959 r.

„Ruś” oraz nad rolę Skandynawów w starszych dziejach Kijowa i państwa ruskiego w VIII–IX wieku³³. Falk po wnikliwej analizie paleograficznej doszedł do wniosku, że „słowiańskie” nazwy zostały przetłumaczone ze swoich „ruskich” (tj. skandynawskich) odpowiedników. Uważa też, że w tym dokumencie mamy pierwsze świadectwa wyodrębnienia języka ukraińskiego od ogólnego wschodniosłowiańskiego.

Od lat 50. seminarium slawistyczne prof. Falka w niemałym stopniu było poświęcone kontaktom pomiędzy Skandynawią a Rusią. Brali w nim udział skandynawiści (prof. Ivar Lindqvist, prof. Sven Ekbo), finno-ugryści (prof. Julius Mägiste), historycy prawa (prof. Gerhard Hafstöm) oraz studenci prof. Falka. Szczególną uwagę poświęcono pochodzeniu nazwy „Ruś” i implikacjom znaczenia tej nazwy dla historii dawnego państwa kijowskiego³⁴.

³³ K.-O. Falk, *Dnjeprforsarnas namn i kejsar Konstantin VII Porfyrogennetos' De administrando imperium*, Slaviska och Baltiska Studier 1, Lund 1951 (s. 304).

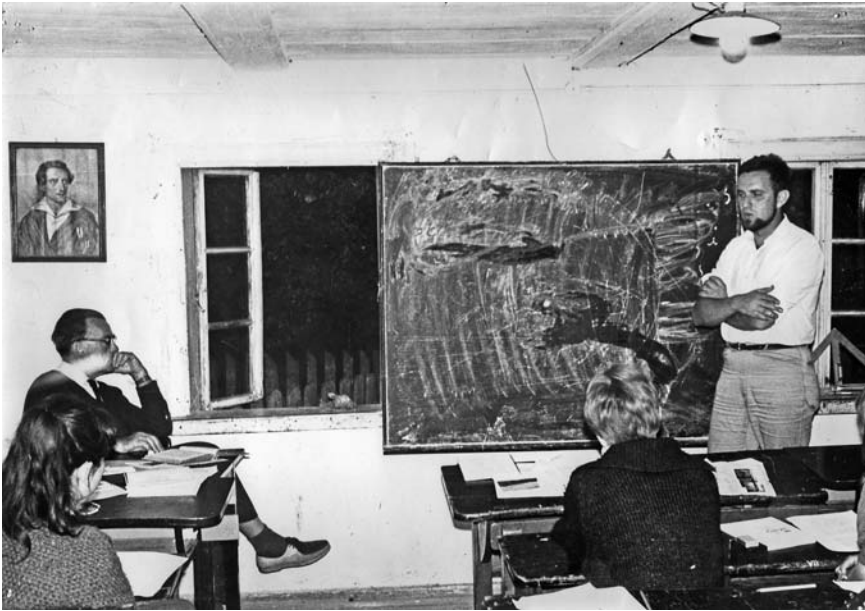
³⁴ Wymienię tu kilka prac powstałych w kręgu seminarium prof. Falka: K.-O. Falk, *Kilka uwag o nazwie Ruś*, „Lingua Posnaniensis” 1968, t. XII/XIII, s. 9–19; S. Ekbo, *L'étymologie du mot finnois Ruotsi 'Suède'*, „Acta Baltico-Slavica” 1992, t. XXI, s. 93–96; J. Callmer, *Some archeological remarks on the Rus'-problem*, „Acta-Baltico Slavica” 1992, t. XXI, s. 109–113;



Ryc. 15 Budynek szkoły podstawowej we wsi Jasionowo koło Suwałk



Ryc. 16. Uczestnicy Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej w 1959 r.



Ryc. 17. Uczestnicy Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej w sali szkoły podstawowej w Jasionowie

Wznowienie badań na Suwalszczyźnie

Jak wspomniano, prof. Falk miał możliwość ponownego odwiedzenia Polski dopiero w 1959 r. Już w 1955 pod egidą PAN rozpoczęto obszerne badania terenów pojaćwieskich w okolicach Suwałk. W skład tzw. Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej wchodziły badacze z różnych dyscyplin: archeologii, antropologii, etnologii. W 1959 r. zaproszono prof. K.-O. Falka do zorganizowania sekcji językoznawczej tej ekspedycji.

Latem 1959 r. Falk wyruszył z paroma pomocnikami, studentami slawistyki z Lund (ryc. 14). Baza grupy mieściła się w szkole podstawowej we wsi Jasionowo koło Suwałk, będącej również mieszkaniem wiejskiego szewca Kazimierza Bagińskiego (ryc. 15). Przez miesiąc grupa ta pracowała w terenie (ryc. 16), mając głównie dwa zadania: uzupełnienie materiałów do nazewnictwa wodnego re-

S. Ekbo, *Finnish Ruotsi and Swedish Roslagen – what sort of connection?*, „Mediaeval Scandinavia”, nr 13, s. 64–69; S. Ekbo, *Om ortnamnet Roden och därmed sammanhängande problem. En översikt från nordisk synpunkt*, „Arkiv för Nordisk Filologi” 1958, nr 73, s. 187–199; J. Mägiste, *Fi. Ruotsi, estn. Ruotsi m.m. i de finsk-ugriska språken*, „Arkiv för Nordisk Filologi” 1958, nr 73, s. 200–209; K.-O. Falk, *Altruss. Sineus*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 1986, nr 34, z. 3, s. 349–353; A. Thulin, *The Rus’ of Nestor’s Chronicle*, „Mediaeval Scandinavia”, nr 13, s. 70–96; S. Ekbo, *Die Etymologie des finnischen Ruotsi ‘Schweden’*, „Geschichte Osteuropas” 1986, neue Folge, t. 34, z. 3, s. 354–356.



Ryc. 18. Uczestnicy Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej w sali szkoły podstawowej w Jasionowie



Ryc. 19. Podpisanie umowy między PAN i Białostockim Towarzystwem Naukowym a uniwersytetem w Lund oraz Instytutem Szwedzkim

gionu oraz dokumentację okolicznych wsi pod względem etnograficznym i językowym. Współpraca w ramach Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej trwała kilka lat, póki trwały badania archeologów na cmentarzyskach i grodziskach pojaćwieskich (ryc. 17–18).

Samodzielna ekspedycja szwedzka

W 1963 r. zawarto umowę między PAN i Białostockim Towarzystwem Naukowym z jednej strony, a uniwersytetem w Lund oraz Instytutem Szwedzkim³⁵ z drugiej (ryc. 19). Umowa ta umożliwiła dalszą pracę prof. K.-O. Falka i jego współpracowników na Suwalszczyźnie, a równocześnie dała naukowcom – przede wszystkim z Białegostoku – możliwość wyjazdu do Szwecji i nawiązania kontaktu z kolegami po fachu z uniwersytetu w Lund. Ekipa z Lund w latach 60. czasem liczyła do 15 osób. Oprócz wspomnianej szkoły wiejskiej we wsi Jasionowo grupa była również zakwaterowana w sąsiedniej wsi Szwajcaria w barakach postawionych przez Białostockie Towarzystwo Naukowe w czasie wykopalisk (ryc. 20). Praca terenowa na Suwalszczyźnie dała studentom z Lund wyjątkową okazję poznania polskiego regionu, w tym czasie rzadko odwiedzanego przez obcokrajowców, i stanowiła dla nich silny bodziec do nauki języka polskiego. Od roku 1959 do późnych lat 70. ponad 100 osób brało udział w kierowanych przez Falka ekspedycjach.

Szwedzka metoda badań terenowych

Prof. Falk sam pisze o tej metodzie:

Toponomaści szwedzcy używają żartobliwie terminu „metoda gabinetowa” w wypadku, gdy badacz nazw miejscowych siedzi spokojnie przy biurku, zupełnie odcięty od swego terenu badań – i fabrykuje czysto formalne, etymologiczne objaśnienia badanych przez siebie nazw.

Nowoczesna toponomastyka przenosi wielką część pracy etymologicznej z biurka w teren, w rzeczywiste warunki przyrodniczo-krajobrazowe, i dąży do poznania możliwie wszystkich czynników – nie tylko natury formalnej, ale również konkretnych realiów, które wpłynęły na powstanie i rozwój danej nazwy.

Badacz nazw miejscowych powinien zdać sobie sprawę z tego, że najważniejszym chyba czynnikiem w jego pracy polowej jest informator³⁶.

Można powiedzieć, że badania terenowe prowadzone przez Falka w latach 30., a później w ramach Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej, opierają się na trzech filarach, którymi są: 1) informacje zaczerpnięte od mieszkańców dobrze obeznanych z badanymi obiektami terenowymi; 2) dokładne, i często bardzo żmudne, penetrowanie terenu, aby ustalić, czy hipoteza co do pochodzenia i znaczenia

³⁵ Szwedzki urząd państwowy ds. wymiany kulturalnej z zagranicą.

³⁶ K.-O. Falk, *Kilka uwag o metodyce badań toponomastycznych*, „Rocznik Białostocki” 1981, nr 14, s. 297–304.



Ryc. 20. Baraki Białostockiego Towarzystwa Naukowego we wsi Szwajcaria



Ryc. 21. Pobieranie próbki ziemi z użyciem wiertła limnologicznego

danej nazwy jest słuszna; 3) studium źródeł historycznych, które świadczą o dawniejszych postaciach danej nazwy.

Obserwując obiekty terenowe, badacz musi starać się widzieć je z tej samej perspektywy, co ludzie, którzy jako pierwsi nadali im nazwy. Aby podbudować hipotezy, prof. Falk niekiedy korzystał z metod nietradycyjnych w toponomastyce. Na przykład czasem brano próbki gleby wiertłem limnologicznym, aby ustalić rozmiar i kształt istniejącego niegdyś bagna (ryc. 21).

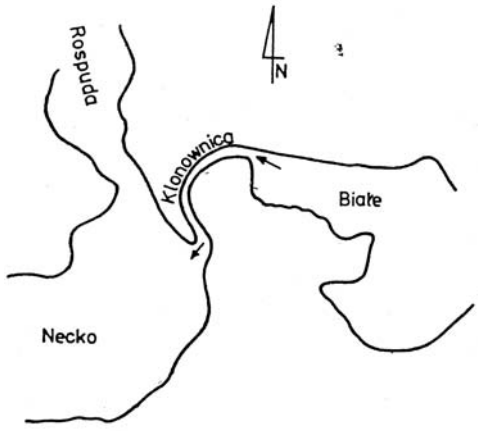
Podam tu kilka konkretnych przykładów ilustrujących, jak prof. Falk zastosował postulaty metodologiczne swoich mentorów – profesorów Hellqvista i Sahlgréna.

Klonownica oraz Rospuda (ryc. 22)

Najstarszy znany zapis nazwy rzeczki *Klonownica* pochodzi z *Regestru sPisania Iezior...*³⁷, gdzie występuje ona w formie *Klienowica*. Osobliwą cechą tej rzeczki jest, że na wiosnę zmienia kierunek i płynie nie do jeziora Rospuda, lecz z Rospudy do jeziora Białe. Ta obserwacja dała prof. Falkowi powód, aby wiązać nazwę z bałtyckim *klein-*, m.in. w litewskim *kleiniūs* ‘osoba, która chodzi, kołysząc się’.

Zmiana biegu rzeczki *Klonownica* wiąże się bezpośrednio ze stanem wody w jeziorze *Rospuda* i ten fakt jest podstawą również nazwy rzeki i jeziora *Rospuda*³⁸. Nazwa w *Regestrze sPisania Iezior...* ma postać *Dowspuda*. Falk rekonstruuje ją jako **Dau-spūda*, gdzie pierwszy człon *dau-* znaczy ‘dużo’, ‘mocno’. Drugi człon łączy z litewskim *spūdà, spūdis* ‘ciśnienie, naciskanie’. Uzasadnienie Falka oparte na faktycznym zjawisku w terenie brzmi:

W czasie odwilży wiosennej wzbiera Rospuda czasem gwałtownie i poziom jej może się podnieść około jednego metra, m.in. przy uroczysku Święte Miejsce, gdzie wpada do niej rzeczka Jałówka. Wezbrane wody Rospudy „ciskają” wtedy



Ryc. 22. Mapa sytuacyjna okolic ujścia Klonownicy i Rospudy

³⁷ *Regestr sPisania Iezior Ie Kro. M. ku Niewodnichthwu Grodzienskiem y Przelomskiego naliczących [...] roku 1569* (fotokopia w zbiorach Falka, od 2007 r. w Muzeum Okręgowym w Suwałkach).

³⁸ Trzy różne obiekty noszą nazwę *Rospuda*: 1) jezioro na północny zachód od miasta Filipów; 2) rzeka stanowiąca odpływ tego jeziora; 3) jezioro w Augustowskim. Oprócz tego istnieje też miejscowość *Dowspuda*.

tak mocno, że przegradzają one drogę Jałówki, która zmienia kierunek prądu i płynie z powrotem do jeziora Jałowe³⁹.

Dowcień

Na Suwalszczyźnie są dwa jeziora o tej nazwie: jedno w pobliżu Sejn, a drugie niedaleko Wigier. Pierwsze z nich jest wymienione w dokumentach z 1559 r. jako *Довтенись* lub *Dowtheni*. W *Regestrze sPisania Iezior...* mamy zapis *ieziorko Dolcienis*⁴⁰. Falk rekonstruuje nazwę jako **Dau-ten-is*, gdzie pierwiastek *ten-* jest ten sam, co w lit. *tenėti* 'krzepnąć'. Tu jeszcze raz wywód Falka ma oparcie w warunkach terenowych:

Według moich informatorów Dowcień sejneński zamarza wcześniej niż inne jeziora w najbliższej okolicy. Dowcień k. Wigier w suw. zamarza również wcześniej niż wszystkie jeziora wigierskie; można też wcześniej jeździć końmi i sankami na Dowcieniu niż na innych jeziorach wigierskich⁴¹.

Szczeberka

W *Regestrze sPisania Iezior...* znajdujemy zapis *na Sciebrze rzecce*. Ta rzeka dzisiaj nosi nazwę *Szczeberka*. W dokumencie z 1547 r. jest zaświadczona jako *Stebra*. Wśród starych mieszkańców okolicznych wsi Falk zanotował też formę *Szczebra* jako określenie najszerzej i najgłębszej części rzeki *Szczeberka*. Falk widzi w tej nazwie pierwiastek *steb-/stab-* 'kamień'. Potwierdzenie znalazł w terenie, wędrując wzdłuż całego biegu rzeki od źródeł do ujścia (ryc. 23). Na podstawie własnych obserwacji podaje: „Na środkowych odcinkach biegu rzeki dno i brzegi *Szczeberki* są przepelnione kamieniami”⁴². W innym miejscu Falk oświadcza, że dno *Szczeberki* przypomina „brukowany chodnik”.

Aĩnas (pol. Hołny)

Jest to jezioro położone w powiecie sejneńskim na wschód od jezior Gaładuś, Dusalis i Stabingis. Słynny baltolog K. Būga wysunął trzy możliwe interpretacje tej nazwy: 1) pierwiastek **el-*, **ol-* 'cieć'; 2) *el- ol* 'zgiąć'; 3) nazwa jest utworzona ze staroprus. apelatywu *alne* 'jeleni'⁴³. Lecz Būga nie ustalił, która z tych hipotez jest najsluszniejsza. I tutaj zebrane przez Falka dane z terenu i od informatorów przychodzą z pomocą. Informator Stanisław Marcinkiewicz (litewskojęzyczny), mieszkający w odległości półtora kilometra od jeziora Aĩnas, objaśnia:

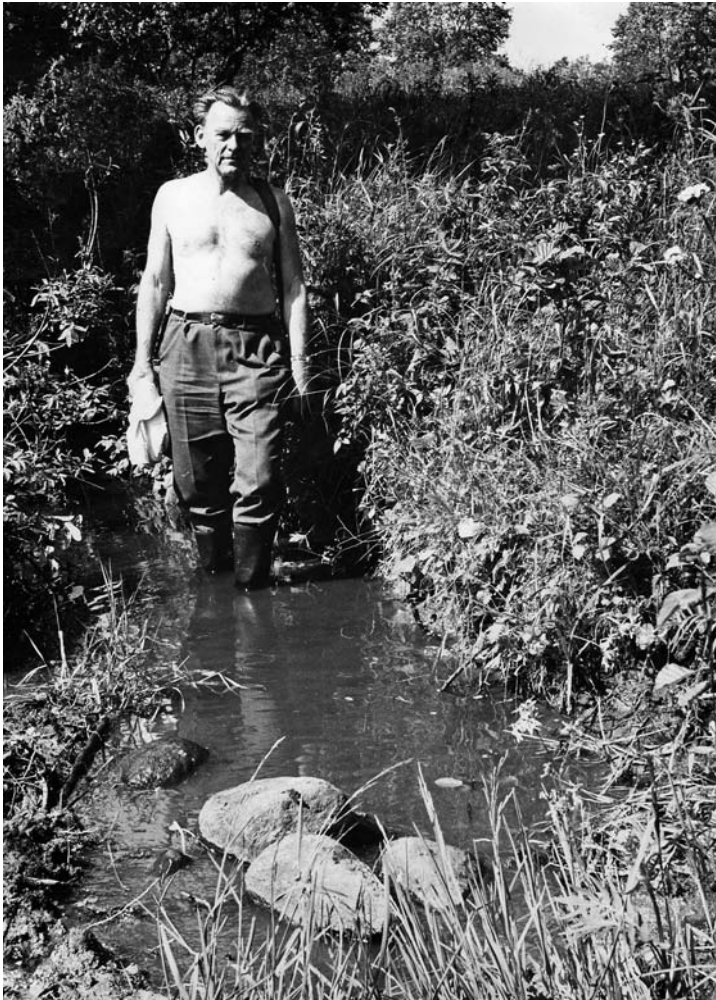
³⁹ K.-O. Falk, *Regestr sPisania Iezior... Roku 1569*, „Acta Baltico-Slavica” 1976, t. X, s. 105–106, 120–121.

⁴⁰ Falk zanotował przy Dowcieniu sejneńskim miejscową wymowę [dołkceń] [dołceń] i uważa, że chodzi tu o zeslawizowane postaci nazwy.

⁴¹ K.-O. Falk, *Regestr sPisania...*, s. 135.

⁴² Tamże, s. 125.

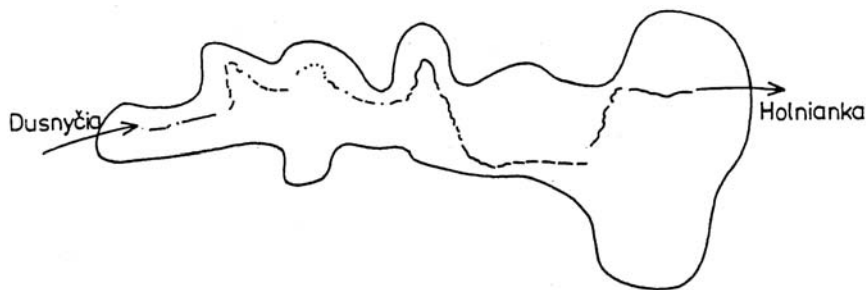
⁴³ Podaję za: K.-O. Falk, *Nazwa jeziora Aĩnas, pol. Hołny, i inne spokrewnione nazwy*, „Acta Baltico-Slavica” 1976, t. X, s. 191.



Ryc. 23. K.-O. Falk w czasie wędrówki wzdłuż biegu Szczeberki

Ałnas, do jeziora Ałnas wpadają dwie rzeki: 1) z jeziora Gaładuś, przez wieś Dusznica; 2) z jeziora Okmiany (na Litwie), przez wieś Kalwiszki. Z jeziora Ałnas wypływa rzeczka, przez wieś Ogrodniki i Hołny, i płynie do jeziora Zapsys na Litwie. Bieg rzeczki widać bardzo wyraźnie wzdłuż całego jeziora, bo prąd jest przez całą długość jeziora. Prąd ten uwidacznia się szczególnie, kiedy jezioro zamarza i lód jest jasny. Prąd rzeczki nie jest równy – jest dość kręty, nawet interesuje to wielu ludzi – dlatego rzeczka płynąca przez jezioro jest taka kręta⁴⁴.

⁴⁴ Cytat jest tu podany w polskim tłumaczeniu Falka. Wywiad z p. Marcinkiewiczem przeprowadził Falk – jak zawsze z mieszkańcami litewskojęzycznymi – po litewsku.



Ryc. 24. Szkic jeziora Hołny z zaznaczonym przebiegiem prądów sporządzony przez S. Marcinkiewicza

Gospodarz S. Marcinkiewicz sporządził Falkowi ręczny szkic, gdzie precyzyjnie zaznaczył „prąd” (ryc. 24). W świetle tych informacji Falk wywodzi nazwę *Hołny* (lit. *Al̃nas*) z pierwiastka *al-* (lit. *ol-*), tj. zgodnie z pierwszą z trzech hipotez Būgi. Jest to tzw. jezioro przepływowe. Szczególnie ważne w tym kontekście jest to, że informator podkreśla, że ten „prąd” rzuca się mieszkańcom w oczy.

Te nieliczne przykłady nazewnictwa zbadanego przez Falka podaję tu nie po to, aby relacjonować szczegóły jego analiz etymologicznych. Mają one służyć wyłącznie jako ilustracja specyfiki tzw. szwedzkiej metody toponomastycznej, stworzonej przez profesorów E. Hellquista i J. Sahlgrena, a stosowanej przez prof. Falka na terenach pojaćwieskich zarówno w latach 30., jak i od 1959 r. w ramach Szwedzkiej Ekspedycji Jaćwieskiej. W latach 1934–1937 Falk wędrował, jeździł na rowerze lub pływał kajakiem w poszukiwaniu informatorów i dla zbadania terenu, powojenne „ekspedycje” miały do dyspozycji samochody i sprzęt techniczny, np. magnetofony. Lecz zasady sformułowane przez wczesnych mentorów Falka były w obydwóch wypadkach podstawowe: 1) najważniejszy w pracy toponomastycznej jest informator⁴⁵; 2) niezbędna jest wnikliwa obserwacja warunków terenowych⁴⁶.

⁴⁵ Z niektórymi informatorami prof. Falk był w bardzo zażyłych stosunkach i wracał do nich co roku, np. do zawodnika rybackiego Alberta Koncewicza w Zakątach k. Wigier, który służył mu jako informator jeszcze przed wojną (ryc. 25).

⁴⁶ Falk pisze np. o tym, jak w roku 1936 przekonał się o słuszności swej hipotezy, że nazwę jeziora Wigry (*Vingry* u Długosza) należy zestawić z litewskim przymiotnikiem *vingrūs* ‘kręty, zygzakowaty’: „Pewnego pięknego lipcowego dnia postanowiłem pojechać kajakiem z północnego końca jeziora do południowego końca, aby zbadać konfigurację linii brzegowych. Pamiętam jeszcze żywo swoje wrażenia z tego zetknięcia się z Wigrami. Pogoda była świetna. Wycieczka wspaniała i niezapomniana. Wielokrotnie zdawało mi się, że już jestem u kresu podróży. Ciągłe jednak pojawiały się nowe cyple – nowe kształty brzegu. Krętość jeziora była uderzająca. Po ominięciu któregoś z rzędu przylądka – otwierała się przede mną znowu rozległa perspektywa na jakiś nowy »płos« czy na jakąś zatokę. Niemal każdy, kto udaje się na wody jeziora Wigry i dobrze je pozna, nie może



Ryc. 25. K.-O. Falk z Albertem Koncewiczem

Czytelników zainteresowanych kolejnymi przykładami metod stosowanych przez prof. K.-O. Falka odsyłam do jego analizy nazw wszystkich ok. osiemdziesięciu jezior występujących w dokumencie *Regestr sPisania Iezior...*⁴⁷.

*

Knut-Olof Falk sprawował funkcję profesora przy katedrze slawistyki w Lund od 1945 do 1972 r. Przyznano mu dwa doktoraty *honoris causa* w Polsce: na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Otrzymał sześć polskich orderów, m.in. *Amicus Poloniae*⁴⁸.

Pracował nad swoimi materiałami z Suwalszczyzny jeszcze przez wiele lat po odejściu na emeryturę. Miał na Suwalszczyźnie wielu przyjaciół, z którymi

nie zauważyć, że jest to rzeczywiście jezioro o nadzwyczaj krętych brzegach” – K.-O. Falk, *Kilka uwag o metodyce...*, s. 301 (por. ryc. 26).

⁴⁷ K.-O. Falk, *Regestr sPisania Iezior...*, s. 89–179. W tym samym tomie opublikowane zostały również cztery inne jego prace: *Jeszcze raz o nazwie Wigry; Nazwy jeziora Ałnas, pol. Hołny, i inne spokrewnione nazwy; Bałtajis Bilsas, Juōdajis Bilsas, Biłsinyčia i inne spokrewnione hydronimy*, oraz *Okmin–Okminek i inne „pary hydronimiczne”*. *O deminutywach w nazwach miejscowych*, s. 181–217.

⁴⁸ Przyznano mu również order Lew Finlandii za jego starania o otwarcie katedry finno-ugrystyki na uniwersytecie w Lund.



Ryc. 26. Mapa jeziora Wigry zamieszczona w artykule K.-O. Falka *Kilka uwag o metodyce badań toponomastycznych*

utrzymywał kontakt. Można bez przesady twierdzić, że Suwalszczyzna stała się jego drugim domem. W 1988 r. został opublikowany w czasopiśmie „Jaćwież” list prof. Falka do pana Jana Wojtycha z Suwałk, w którym autor pisze: „Bardzo bym chciał jeszcze raz powrócić na Suwalszczyznę. Jeszcze raz zobaczyć jeziora i lasy... Miałem tam przecież tyle niezapomnianych przeżyć. Również uczestnicy naszej ekspedycji mają wiele sentymentu dla tej pięknej części Polski”⁴⁹. Życzenie, które wyraża w tym liście, jednak nie spełniło się. Zmarł 31 stycznia 1990 r. w swoim domu, w wieku 84 lat.

W 1992 r. przed gmachem Muzeum Okręgowego w Suwałkach odsłonięto pomnik, dłuta Andrzeja Strumiły, w postaci głazu z wrytym tekstem, który napisany stylizowanym pismem runicznym upamiętnia prof. K.-O. Falka i jego

⁴⁹ Cytuję tu za: *Knut-Olof Falk (1906–1990) badacz Suwalszczyzny z Lund*, <http://www.dziecionline.pl/Suwalki/ludzie/falk.htm>.



Ryc. 27. Odslonięcie pomnika poświęconego K.-O. Falkowi i Dagmar Falk (1992 r., Suwałki)

Małżonkę, panią Dagmar Falk, która od 1959 r. zawsze towarzyszyła Mężowi w każdej wyprawie na Suwalszczyznę, odgrywając przy tym ważną rolę organizacyjną (ryc. 27).

W 2007 r. zbiór fotokopii dokumentów ze spalonych podczas wojny warszawskich archiwów (tzw. „zbiór Falka”) oraz wszystkie inne materiały związane z pracą prof. Falka i reszty ekipy na byłych terenach jaćwieskich zostały przekazane Muzeum Okręgowemu w Suwałkach podczas uroczystości w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Malmö. Inicjatywą tą pani Dagmar Falk spełniła życzenie Męża co do dalszych losów tych zbiorów. Przy tej okazji prezydent Suwałk wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej wręczył pani Dagmar Falk dyplom Honorowego Obywatela Miasta Suwałki (ryc. 28).

*

Zadaniem moim było przywrócić oraz utrwalić pamięć tych dwóch niezwykłych „Szwedów na polskiej ziemi”, z których każdy wniósł wkład do nauki polskiej: jeden do wiedzy o polskim czasowniku, drugi do badań toponomastycznych terenów dawnej Jaćwieży.



Ryc. 28. Dagmar Falk odbiera dyplom Honorowego Obywatela Miasta Suwałki

Summary

Slavonic scholars from Lund on Polish ground

In 1907 Lund University for the first time established a position for Slavonic Philology. Sigurd Agrell (1888–1937) obtained this position after a fierce competition with the already renowned scholar Tore Torbiörnsson.

Sigurd Agrell had gathered an imposing material during several summer vacations in Zakopane and in 1908 he published the dissertation *Aspektänderung und Aktionsartbildung* (extended version was published by PAU in 1918). In it he introduced concepts on verbal morphology that for decades played a pivotal role in the description of Slavic grammar. WWI interrupted Agrell's contact with Polish scholars. During the 1910s his main interest seems to have been Slavic historical grammar. He published several seminal papers in which he often polemized with Tore Torbiörnsson whom he expected to see as his main rival in the competition for the professorship in Uppsala. As the chair in Uppsala unexpectedly went to Richard Ekblom, the Lund University created Chair of Slavic Philology, which Agrell held from 1921 until his death in 1937.

Sigurd Agrell's carrier was from the beginning aimed upon the Polish language but after he had obtained the chair in Lund his interests became more esoteric. He published numerous papers on the origin and symbolics of the runic alphabet and presented the

audacious hypothesis that the runic characters bear traces of a mitraic cult in the eastern part of the Roman empire.

Sigurd Agrell was one of the most colourful academics in Lund during the 1920s and 1930s and the anecdotes about his witty sayings and bizarre pranks are numerous.

In 1945 Knut-Olof Falk (1906–1990) was appointed Professor of Slavic Philology.

Falk had been lecturer of Swedish in Kraków and in Kaunas in the 1930s. Already as a student he was inspired by the professor of scandinavistic philology Jöran Sahlgren who had laid the foundations of the so-called Swedish onomastic methodology. During his stays in Lithuania and Northeastern Poland Falk made thorough investigations in the waternames in the borderland between Slavic and Baltic. It resulted in his dissertation *Wody wigierskie i huciańskie*⁵⁰ (*Waterbody Names in the Counties of Huta and Wigry*).

In 1957 Knut-Olof Falk was invited by the Polish Academy of Sciences (PAN) to continue the onomastic studies in Northeastern Poland, initially as a part of the Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska (Complex Yatvingian Expedition), and from 1964 as leader of an independent group of Swedish scientists and students, the so-called Szwedzka Ekspedycja Jaćwieska (Swedish Yatvingian Expedition), under the auspices of PAN. The work of the expedition was carried out yearly up to the late 1970s.

The so called Swedish methodology in onomastics imposes on the scientist thorough investigation of the landscape, study of nameforms used by old informants and material from historic documents. Using a combination of these methods Falk revealed that the lion's share of the waternames in old documents e.g. *Regestr sPisania Iezior...1569* is of Baltic (viz. Yatvingian) origin and later underwent slavization. Examples of the methodology applied in the field work are given in the article.

⁵⁰ *Wody wigierskie i huciańskie*, vol. I: *Studium toponomastyczne* (248 p.), vol. II: *Źródła rękopiśmienne* (91 facs.), Uppsala 1941.